Po Konfiskacie -- nakład drugi.

Nr. 274 | Lwow, czwartek 27 listopada 1930 | Rok XIII

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER

Redakcja i Administracja: Lwów, ul. Sykstuska l. 21 — Telefon Nr. 24 i 4-96. — Czek P. K. O. Nr. 142.176

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5·—
z dostawą do domu . „ 5·50
na prowincji . . . . . „ 5·50
za granicą . . . . . . „ 8·—

25 Cena egz. pojed. w całej Polsce groszy

Podział łupów wyborczych.

Zwycięstwo - ale endecji.

Obóz sanacyjny rozgłośnie otrąbił swoje zwycięstwo wyborcze do sejmu i senatu. Ale zwycięstwo to bardzo problematyczne, przedewszystkiem ze stanowiska sanacji. Oto obóz, przeciwko któremu przewrót majowy był skierowany, który zaciekle zwalczano przez kilka lat, znowu zaczyna odbudowywać się i krzepnąć na siłach. Jest faktem, iż narodowa demokracja, która była źródłem przewrotu, znowu wypływa na forum życia publicznego, jeśli zaś mówić o jakiemś zwycięstwie to przedewszystkiem i jedynie o olbrzymiem zwycięstwie narodowej demokracji.

W poprzednim sejmie endecja liczyła 38 posłów, obecnie 64, a więc podniosła swój stan posiadania o 80 procent. W dzisiejszych warunkach, kiedy padły słowa, iż obóz sanacyjny nie jest w stanie przegrać — sukces endecji jest pierwszorzędnem zwycięstwem, jakiem sanacja pochwalić się nie może. Należy bowiem pamiętać, iż podczas gdy jedynka swoje zwycięstwo w znacznym stopniu zawdzięcza Kresom Wschodnim o przytłaczającej większości żywiołów niepolskich — endecja może pochwalić się głosami wyłącznie polskiemi z ziem, stanowiących rdzeń Polski, a więc elementem, dla państwa podstawowym.

Odbudowująca się endecja wyrasta właśnie na obozie sanacyjnym, na rodzaju i wartości jego kilkuletniego istnienia. Pod względem ogólnych warunków, nastawienia psychicznego i tendencji, Polska cofnęła się do źródła swego wyjścia w r. 1926. Endecja okazuje się piętą achillesową obozu sanacyjnego, jest jego nieodłącznym cieniem na każdym kroku i w każdym przejawie, ale cieniem jakgdyby o mocy władczej, przyczajonym i zdolnym w odpowiedniej chwili do przeobrażenia się w krew i ciało rzeczywistości. I dlatego w prostej linji droga dalszego rozwoju stosunków prowadzi Polskę w objęcia narodowej demokracji, i w tem leży tragikomizm położenia obozu sanacyjnego mimo jego czasowego „zwycięstwa“.

Już dziś, jeszcze może niewidocznie, ale stopniowo, przenika sanację świadomość swojej sytuacji, świadomość konieczności zbliżenia się do endecji lub jej pozyskania. Nie przesądzając rozwoju dalszych wypadków, stwierdzić należy, iż od pierwszej chwili swego istnienia, sanacja jest wykonawcą programu i tendencyj obozu endeckiego. Na przeszkodzie do zbliżenia się znajdują się momenty czysto uczuciowej natury, jednakowoż tak silne, że wprost niepokonalne.

Nie jest zapewne dziełem przypadku, iż kilkuletni bojowy front obozu sanacyjnego, wobec endecji osłabł. W momencie, gdy szło o rozgrywkę z demokracją, zorjentowano się, iż niebezpieczeństwo z tej strony nie jest groźne. Trzebaby dziś walkę z endecją w jej najczystszej formie zacząć od siebie. Niebezpieczeństwo groziło skądinąd: ze strony Centrolewu, walczącego o podstawowe prawa demokracji. I dlatego ostrze przedewszystkiem skierowano przeciwko temu blokowi, a w szczególności PPS, jako jego najrealniejszej sile. Ale z tej bezwzględnej walki z obozem demokracji polskiej zyskała tylko endecja, która kroczy silnym marszem, ku przyszłości.

Robotnicy krakowscy witają tow. Mastka.

Dokoła zapowiadanego ustąpienia Prezydenta Państwa.

Przypuszczalne zmiany w rządzie.

WARSZAWA, 26. 11. (tel. wł.). Dowiadujemy się, że zamierzona w dniu dzisiejszym konferencja, która miała się odbyć na Zamku przy udziale Prezydenta Rzplitej i premjera Piłsudskiego, została w ostatniej chwili odwołana. Prezydent Rzplitej wyjechał na polowanie reprezentacyjne. W kołach politycznych przypuszczają, że decyzje co do zasadniczych zmian w rządzie zostały powzięte przed wyjazdem Prezydenta i trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Liczą się z powrotem marsz. Piłsudskiego do armji, tj. zajęcia się wyłącznie sprawami wojskowemi.

Pułk. Beck ma być przeniesiony również do MSWojsk. Również mówią o możliwości ustąpienia min. Składkowskiego, który miałby zostać dowódcą korpusu. Miejsce min. Matakiewicza miałby objąć gen. Norwid-Neugebauer.

Słyszeliśmy także informacje, że gabinet płk Sławka będzie miał tych samych ministrów, co obecnie.

Koła sanacyjne zaprzeczyły podanej przez nas wiadomości o przewidywanem ustąpieniu Prezydenta Mościckiego. Jednak w kołach politycznych twierdzą, że podobny zamiar istnieje nadal. Niewiadomo tylko jeszcze, czy po ustąpieniu Prezydenta Mościckiego, zostanie wybrany nowy prezydent, czy też prof. Mościcki zostanie wybrany poraz drugi, na dalszych siedem lat. Projekt ten powstał w łonie „sanacji“ z dwóch zasadniczych przyczyn: 1) Prezydent Mościcki został wybrany w 1926 r. głosami Centrolewu, a „sanacja“ chce mieć prezydenta wybranego przez ludzi „swoich“ i 2) Urzędowanie Prezydenta Mościckiego kończy się za 2 i pół roku. Chcąc więc zabezpieczyć się przed ewentualnemi „niespodziankami“ — urzędowanie to ma być przedłużone na dalszych 7 lat.

—o—

„Bezpartyjni“ radzą.

Sławek premierem, — Świtalski marsz. Sejmu.

WARSZAWA, 26. 11. (tel. wł.). Dziś na g. 11 wyznaczone zostało plenarne posiedzenie posłów i senatorów BB. O 11-tej więc godzinie zaczęły się wypełniać kuloary. Nowi posłowie ciekawie rozglądali się po gmachu sejmowym.

Towarzystwo BB przedstawia się bardzo różnorodnie. Są żydzi w czarnych kapotach, pułkownicy w mundurach i bez mundurów, Ukraińcy w swoich strojach ludowych itd.

Poseł Wiślicki rozmawia z zacięciem z Radziwiłłem i Uszerem Mendelsonem.

Pułk. Sławek ze sztabem klubowym przybył wcześniej i odbył naradę z wybitnymi członkami. Na krótko przed godz. 11-tą przyjechał Świtalski do Sejmu.

Podobno zostało ustalone, że zostanie on wysunięty na marszałka Sejmu. Według informacyj, jakie krążą w Sejmie, pułk. Sławek zostanie wybrany prezesem klubu i on także będzie mianowany premjerem, gdyż marsz. Piłsudski zaraz po ukonstytuowaniu się Sejmu ma zrzec się premjerostwa.

—o—

Tow. Lieberman poważnie chory.

Wiadomości o więźniach w Grojcu.

WARSZAWA. 26. listop. (tel. wł.) W Grójcu znajduje się nie dziewięciu więźniów, jak poprzednio doniosły gazety, lecz dziesięciu, ponieważ jest jeszcze b. pos. Sawicki. Przedwczoraj dowieziona została więźniom żywność.

Z powodu choroby nerkowej tow. Liebermana, w paczce przeznaczonej dla niego, zamiast jabłek i chleba znajdowały się winogrona i białe pieczywo. Jednak zarząd więzienia nie przyjął paczki dla tow. Liebermana, oświadczając, że jest on *bardzo poważnie chory na nerki*, i nie może nic jeść bez zezwolenia lekarza, który codziennie odwiedza go i czuwa nad jego dietą.

B. poseł Korfanty znajduje się w więzieniu w Mokotowie i choruje na artretyzm. Córce jego, która obecnie przebywa w Warszawie nie pozwolono widzieć się z nim, jak również nie udzielono żonom b. posłów, pozwolenia na widzenie się z uwięzionymi w Grójcu.

Prez. Mościcki na polowaniu.

WARSZAWA. 26. listop. (tel. wł.) Prezydent Rzplitej wyjechał wczoraj do Wisły na Śląsku Cieszyńskim, gdzie spędzi kilka dni w pałacu myśliwskim Komory Cieszyńskiej.

WYCIĄG Z PROTOKOŁU WSPOLNEGO z dnia 17. XI. 1930 r.

Sąd okręgowy Wydział VI karny we Lwowie w sprawie konfiskaty Nr. 261 czasopisma p. t. „Dziennik Ludowy“ z daty Lwów, dnia 13 listopada 1930 r. do Sygn. VI. 1 Pr. 341/30 na posiedzeniu niejawnem w dniu 17 listopada 1930, po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręg. we Lwowie postanawia: A) uznać za usprawiedliwioną dokonaną dnia 12 listopada 1930 przez Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie konfiskatę czasopisma pt. „Dziennik Ludowy“ Nr. 261 z daty Lwów. d. 13. XI. 1930 r. zawierającego: 1) w art. pt. „Fundusz solidarności“ w całości wraz z tytułem, — 2) w art. pt. „Miasta w ruinie“ w ustępie od słów „Lwów“ do „w Polsce“, 3) w artykule pt. „Gdzie ubezpieczenia robotników na starość“ w ustępie od słów „I co dalej“ do „chorych i t. d.“ — znamiona ad 1) występku z par. 310 uk. ad 2) 3) występku z par. 300 uk. zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl par. 496 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Zarazem wydaje się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieścił bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w § 21 ust. druk. z 17. XII. 1862 Dz. p. p. Nr. 6/1863, tj. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 100 zł. — B) Uchylić zarządzoną przez Prokuratora okręg. we Lwowie konfiskatę we wspomnianem pod A) czasopiśmie art. pt. „Męskie stanowisko urzędników na Śląsku“ w ust. od słów „koledzy urzędnicy“ do końca. — Uzasadnienie: Ad A) Ogłoszenie drukiem wymienionego wyżej artykułu i ustępów artykułów ma na celu szerzeniem fałszywych wieści zbierać składki na odszkodowanie dla osób ukaranych przez władze administracyjne, ad 2) i 3) pobudzać do wzgardy i nienawiści przeciw władzom administracyjnym w związku z ich zarządzeniami, co odpowiada znamionom ad 1) występku z par. 310 uk., ad 2) 3) występku z par. 300 uk. — Ad B) Wymieniony B) artykuł nie zawiera znamion żadnego czynu karygodnego. — Za zgodność: Janowicz, st. sekretarz.

—:::—

Jak się utwierdziła dyktatura włoska?

Wspomnienia naocznego świadka.

Wygnaniec włoski A. T., który w czasie słynnego marszu na Rzym z 28. października 1922 był sędzią we Włoszech i naocznym świadkiem tego wydarzenia, podaje ciekawe szczegóły, jak się rozwijał ruch faszystowski.

Ruch faszystowski, powstał w r. 1919, głównie wśród żywiołów, które przekładały życie awanturnicze nad poważną pracę. Zrazu faszyści chcieli

znieść monarchję, pozbawić kościół wszelkiego wpływu na sprawy świeckie,

proklamować Gabriela d' Annunzio prezydentem republiki, a Mussoliniego premierem rządu.

D' Annunzio 12. września r. 1919 obsadził miasto Fiume przy pomocy swoich legjonów. Mussolini był podówczas właścicielem dziennika „Il Popolo d' Italia“, który znajdował się w bardzo przykrych stosunkach, otworzył tedy zbiórkę, rzekomo na korzyść obsadzenia Fiume, która przyniosła 300.000 lirów, a suma ta po części poszła na rzecz gazety, poczęści na zapewnienie mu wyboru do parlamentu z Medjolanu. Mussolini mandatu nie uzyskał, a otrzymał tylko 4000 głosów.

Faszyści zwalczali nietylko komunizm, ale wszelkie partje demokratyczne.

Ruch skierowany był głównie przeciw klasie robotniczej której pierwszorzędną kwestją było zachowanie zdobyczy ludowych.

Widziałem na własne oczy — pisze A. T., — jak znaczne części miast szły z dymem, szczególnie w okolicy Bolonji, gdzie podnosił się czerwony opór, jak faszyści oblegali i ostrzeliwali samotnie stojące domy, jak wypędzali z nich lokatorów, zakłuwali ich, podczas gdy władze obojętnie patrzyły na to, nie mobilizując ani jednego człowieka z załogi wojskowej.

Kiedy do władz sądowych napłynęły tysiące skarg na faszystów,

rząd wydał amnestję, pozostawiając ich na wolności.

Dzisiaj stoją na czele partji (Balbo, de Vechi, de Bono itp.) Każdą zbrodnię popełniało się „dla celów narodowych“. Sprawiedliwość, sądownictwo, władze bezpieczeństwa zeszły na sprawy śmieszne i nieużyteczne.

Dnia 24. października r. 1922 partja faszystowska odbyła kongres w Neapolu, przy udziale około 30.000 uzbrojonych faszystów, ale Mussolini, siedział w Medjolanie, by w razie nieudania się zamachu znaleźć się bliżej granicy szwajcarskiej, dokąd chciał uciec.

Generał Badeglio, dzisiaj faszysta, oświadczył gotowość zniszczenia w ciągu dwóch godzin całego ruchu faszystowskiego, ale tymczasem król pertraktował z mężem zaufania Mussoliniego, odmówił podpisania dekretu na stan oblężenia i powołał Mussoliniego do rządu.

Faszyści, którzy do tego czasu nie oddalili się z Neapolu, wsiedli do pociągów, które im dano do dyspozycji i wysiedli dopiero o 10 kilometrów przed Rzymem, by rozpocząć „pieszy marsz“ do stolicy.

Mussolini przybył dopiero w trzy dni po tem pociągiem pospiesznym w sleepingu, przyjęty wśród owacyjnych okrzyków zwolenników swoich zwolenników i przez króla.

Oto pełna sławy historja „marszu na Rzym.

—o—

Dźwiękowe Kino „LEW“

DZIŚ WIELKI SZLAGIER 100% DŹWIĘKOWY

Potężny, nerwy szarpiący dramat współczesny na tle zagadnień **„Jaka zbrodnia jest większa, z miłości czy z rozkazu“** dramat w 16 aktach p. t.

NA ŁAWIE HAŃBY...

W głównych rolach: Eddie Wewling, B. Mac Donald, Betty Compson, J. Brockman. Głęboki realizm szlachetnych uczuć i skrajnej grozy życiowej. Przepiękne tł lodje. B lety. Doskonałe sytuacje komiczne. Bajeczne typy. — UZUPEŁNIENIE: **PRZEPIĘKNA REWJA DZIECI.**

Powyborcze aresztowania na Pomorzu.

WARSZAWA, 26. listop. (tel. wł.) W Toruniu aresztowano członka Str. Narodowego, Wierzbowskiego, działacza NPR. Hildebrada i zast. przewodniczącego Komisji Wyborczej — Magierę. Aresztowania te pozostają w związku z ubiegłą akcją wyborczą.

W Toruniu przeprowadzono rewizję w Administracji „Słowa Pomorskiego“ organu Str. Nar. oraz w mieszkaniach redaktorów tego dziennika: Kanarowskiego i Madejskiego.

W Rosji spokój.

WILNO 26 listopada. — (P. A. T.). Dziennik wileński podaje wiadomość z Królewca otrzymaną telefonicznie od własnego korespondenta a datowaną 24 b. m., że w Moskwie panuje zupełny spokój.

Sklepy są otwarte, a ruch na ulicach normalny. Niewiadomo jedynie co się dzieje za murami Kremla. Wiadomość o rewolucji pałacowej jest bezpodstawną.

Woroszyłow stoi całkowicie po stronie Stalina i wspólnie z nim stłumił objawy niezadowolenia w armji i flocie. Faktem jest, iż 4-ch komendantów korpusów zostało zwolnionych ze stanowisk a kilku członków sztabu generalnego aresztowano.

„VENUS“

atelier fotogr. z okazji przeniesienia na ul. AKADEMICKĄ 24 Tel. 37 08 obdarza każdego fotografującego się przez miesiąc grudzień pięknemi podarkami.

Co opowiada bezstronny świadek.

WARSZAWA. 26. list. (Pat.) Przejeżdżający na urlop do Berlina jeden z korespondentów niemieckich w Moskwie, scharakteryzował w sposób następujący sytuację w sowietach.

W ubiegły piątek Moskwa pod każdym względem przedstawiała swój codzienny wygląd, a przebieg ostatniego tygodnia bynajmniej nie wskazywał na możliwość nagłego przewrotu. Nie jest jednak wykluczone, że alarmujące pogłoski powstały wskutek walk toczących się za kulisami rosyjskiej partji komunistycznej. Należy przypuszczać, że za tymi kulisami przyszło ponownie do spisku. Opozycja, która uległa osłabieniu nie została przecież pokonaną. Liczba zwolenników z jednej strony Stalina, z drugiej zaś Rykowa, Bucharina i Tomskiego nie da się ustalić.

Dalej korespondent niemiecki przestrzega przed przypisywaniem zbyt wielkiego znaczenia objawom niezadowolenia pośród chłopów i robotników. Zdaniem korespondenta przy ocenie sytuacji w Rosji nie należy zapominać, że i opozycja obecna składa się z bolszewików, a nie leży w jej zamiarach obalenie rewolucji.

Nowy olbrzymi proces w Rosji.

Znana ajencja telegraficzna „United Press“ przynosi z Moskwy wiadomość o nowym olbrzymim procesie w Zagłębiu Donieckiem, który rozpoczął się onegdaj. Głównym oskarżonym jest niejaki Ramzin, ponadto wielu inżynierów oraz działaczy — wszyscy pod zarzutem sabotażu i zdrady stanu.

W związku z oskarżeniem, wytoczonem przeciwko Ramzinowi i innym, aresztowano dotychczas około 2 tysięcy osób.

Akt oskarżenia, zarzuca siedzącym na ławie oskarżonych i aresztowanym, utworzenie organizacji pod nazwą „Partji przemysłowej“, która postawiła sobie za zadanie sabotaż gospodarczy w sowietach.

W akcie oskarżenia, zawarte jest twierdzenie, iż „przemysłowa partja“ w Sowietach za pośrednictwem gen. Kutiepowa w Paryżu, utrzymywała bliskie stosunki z rządem francuskim, oraz z wpływowemi sferami w Anglji, stawiając sobie za zadanie „zbrojny napad na sowiety“.

W dalszym ciągu akt oskarżenia prokuratorji sowieckiej podtrzymuje tezę rozgałęzionego w całej Europie spisku przeciwko sowietom, przyczem wszystkie państwa europejskie prócz Niemiec, miały wziąć rzekomo udział w zbrojnej interwencji.

W akcie oskarżenia figurują nazwiska wszystkich niemal polityków europejskich, jak również magnata naftowego Deterdinga i sławnego pułkownika Lawrence.

Rozpoczęty proces zostaje przez rząd sowiecki bardzo szeroko wykorzystany w celach propagandystycznych a jego przebieg będzie komunikowany ludności przy pomocy megafonów, radja i kinematografu.

To i owo.

Są „parlamenty“, w których zasiadają posłowie nie tyle wybrani ile dobrani. Tak jest naprzykład we Włoszech pod dyktaturą Mussoliniego.

•

Ponieważ o Hiszpanji teraz głośno, powtórzę za jednem z pism warszawskich urywek z książki Santiago Alby pod tyt. „Histoire de la Dictature en Espagne“. — W urywku tym jest mowa o hiszpańskim ministrze sprawiedliwości za dyktatury Primo de Rivery:

„Sprawiedliwość jest pierwszą podstawą społeczeństw nowożytnych. Wszystkie narody cywilizowane dokładają najsilniejszych starań, aby wymiar prawa i sprawiedliwości uczynić dobrze zorganizowanym i szybkim, uwolnić go z pod wpływów namiętności a przez niezależność władzy sądowej dać rękojmię rzeczywistych praw obywatelskich. *Rząd dyktatora tylko ją zaciemniał i wyszydzał. W ciągu sześciu długich lat Hiszpanja żyła poza rządami prawa.* Dla rządów dyktatury nie istniały ani kodeksy, ani przepisy procedury. W rzeczywistości istniała jedynie *wola dyktatora*, wykonywana przez jego popleczników. Rzadkie były wypadki, w których trybunały i sędziowie ośmielali się ferować wyroki przeciw jego woli a wtedy spadał na nich szybko bicz władzy naczelnej, jak na sędziego Prender Pando, na prezesa Sądu Najwyższego Bonawenturę Munor oraz na tylu innych..

Wśród osób w bezwarunkowej służbie u dyktatora nie było postaci wstrętniejszej niż jego pachołek z ministerstwa sprawiedliwości (son *valet* du ministere de la justice), który za cel swój uważał ukrywanie pod togą sędziowską cynicznie nagiego stanu praw, zawieszono w Hiszpanji moc ustaw i przepisów poręczających niezależność sędziów.

W ten sposób ich awans przeniesienia i wręcz samopozostawanie w zawodzie sędziowskim były zawisłe od rządu dyktatury, szczodrego dla usłużnych a okrutnego dla sumiennych, prawych i uczciwych“.

•

Z rubryki mojej „To i owo“ czerwony ołówek cenzorski skreślił w onegdajszym numerze cały początek i zakończenie. Nie, to nie. Na sąd z panem cenzorem nie pójdę, bo nie wygram.

Pozwolę sobie jednak powtórzyć to, co w „Lwowskim Kurjerze Porannym“ było wczoraj wydrukowane a nieskonfiskowane... Jest to przedruk z „Robotnika“, który po ukończonych wyborach napisał:

„Z kół spirytystów zapewniają nas, że wśród wielu depesz hołdowniczych, jakie otrzymali ostatnio kierownicy „pomajowego“ systemu rządzenia z okazji „zwycięstwa“ wyborczego znajdują się trzy depesze z tamtego świata. A mianowicie:

1) „Rekord wzięty — Napoleon III. Imperator“.

2) „Winszuję, niestety byłem oszczędniejszy — Stołypin“.

3) „Postęp widoczny, nie wpadłem na wiele pomysłów — Hrabia Badeni“.

W tym samym numerze „Robotnik“ zamieścił notatkę pt. „Miłe spotkanie“:

„Posiedzenie B. B. Kurtyna się podnosi. Wchodzi ks. Żongołłowicz i spotyka się we drzwiach z arcyb. Kowalskim.

Ks. Żongołłowicz: ta to ty?

Arcyb. Kowalski: ta to ja! ta pan rabin także tu!

Rabin Lewin kłania się uprzejmie: jeden jest B. B., ale trzech jest proroków jego“.

Groch z kapustą

czyli

jedynka w różnych odmianach

WARSZAWA. 26. listop. (tel. wł.) W kuluarach sejmowych krążą pogłoski, że klub parlamentarny B. B. podzieli się na rozmaite frakcje, z których największym ma być Klub Pracy Państwowej, grupujący w swem łonie element t. zw. pułkownikowski. Druga liczebnie najsilniejszą grupą ma być Klub mieszczański. Trzecią grupę stanowiłyby ludowcy, czwarty byłby Klub t. zw. narodowych socjalistów, piąty objąłby ugrupowania gospodarcze, — szósty zjednoczenie wsi i miast, siódmy zachowawczy.

Należy przypomnieć, że w poprzednim sejmie klub sanacyjny rozgałęział się również na szereg frakcyj.

Jak to było podczas wyborów?

„Chwila“ dzisiejsza donosi, że przeciw sekretarzowi gminy Zniesienie, (przyłączonej do Lwowa) Kiszce zostały skierowane doniesienia karne.

Wedle wygotowanych doniesień karnych p. Kiszka znieważył czynnie męża zaufania listy nr. 14 p. Hermana Wohlfussa w czasie, gdy tenże brał udział w czynnościach komisji wyborczej przy wyborach do sejmu 16-go b. m. Kiszka w obecności członków komisji kopnął p. Wohlfussa, a następnie obrzucił go stekiem obelg.

Pozatem doniesienie wygotowane zostało przeciw p. Kiszce w tym kierunku, że w czasie wyborów, *groził wyborcom żydowskim rewolwerem*, usiłując ich w ten sposób skłonić do zaniechania oddania głosu na listę Nr. 14-cie.

Zwiększenie szybkości pociągów osobowych.

WARSZAWA. 26. listop. (tel. wł.) Na posiedzeniu Komitetu Eksploatacyjnego Państwowej Rady Kolejowej, dyr. dep. ruchu oświadczył, że w ciągu roku tego da się podwieść przeciętną szybkość pociągów pospiesznych z 65 klm. do 80 klm. na godzinę.

Również przyspieszenie i skrócenie biegu pociągów osobowych zwyczajnych będzie miało szczególną wagę, pod kątem wypowiedzenia walki z konkurencją autobusową, która w coraz silniejszym stopniu odczuwa kolejnictwo.

—o—

Dziś w Radjo 27 listopada

Godzina 20.30

„Randka jesienna“.

Aresztowanie handlarzy żywym towarem.

WILNO 26 listopada. — (P. A. T.). Patrol K. O. P. zatrzymał na odcinku granicznym Filipowice, dwóch handlarzy, którzy uprawiali swój proceder na terenie Niemiec i Polski.

Obaj zostali aresztowani w chwili, gdy usiłowali w sposób nielegalny przekroczyć granicę polską i przedostać się na terytorjum Litwy.

Pięciogodzinny dzień pracy

dla urzędników państwowych w Ameryce.

NOWY YORK. 26. listopada. (Pat.) Prezes komitetu wykonawczego partji narodowo-demokratycznej, Shouse, w wygłoszonem w Newark przemówieniu domagał się wprowadzenia 5- godzinnego dnia pracy dla urzędników państwowych.

Miałoby to być pierwszym krokiem do przyjęcia zasady 5- godzinnego dnia pracy w całych Stanach Zjednoczon.

Dźwiękowe Kinoteatry KOPERNIK — MARYSIENKA Dziś Premiera.

100% humoru, 100% śplewu, 100% mowy w języku polskim

MAURICE CHEVALIER

we filmie według scenarjusza Hemara p. t.

PARADA PARAMOUNTU

z udziałem najsłynniejszych gwiazd ekranu, **Dennis King**, Lilian Roth, Evolyn Brent, **George Bancroft**, Klara Bow, Mira Zimińska, Marjusz Maszyński. — Początek o godzinie 3-ciej, bilety i karty wolnego wstępu nieważne.

Ponowna rozprawa skazanego na śmierć.

W dalszym ciągu rozprawy zeznaje jako świadek Hryń Zadołymny. Świadek ogranicza się do szczegółowego opisu sytuacji, z jakiej padł strzał, tudzież o antagonizmach między młodymi, a starymi. Mówi również Zadołymny o jakimś włóczędze, który siedząc z Michałem, dowiedział się od niego, że mordu na Zadorożnym dokonał on sam, a nie Paweł.

Następnie zeznawali świadkowie Łuszcz i Iwan Hnidec. Zeznania ich nie były jednak wielkiej wagi.

Przesłuchiwana Zielińska Anna, narzeczona Michała, oświadczyła, że Michał spędził u niej noc krytycznego dnia, o morderstwie nic nie mówił.

Następny świadek Marja Iwaniura wyjaśniła, że nazajutrz po morderstwie zbierając drzewo w lesie z Pawłem, słyszała, jak ten ostatni wyrażał się o Zadorożnym b. przychylnie i dziwił się, kto mógł go zabić.

Oświadczenia Dmytra Piastuna i Hnideca Józefa sprowadzają się do tego, że Michał miał oświadczyć, że gdyby go obciążył w zeznaniach Paweł, to odebrałby sobie życie.

Świadek Maksym Hnidec opisuje tylko przebieg akcji do czasu, gdy Zadorożny wyszedł z kooperatywy.

Jewka Hnidec, żona Pawła, w zeznaniach swych twierdzi, że Michał Hnidec był sprawcą mordu, a nie Paweł, do czego się jej zresztą przyznał.

Na poprzednich przesłuchaniach świadek nie zeznawał tego, raz że nikt się jej o to nie pytał, a drugie, z obawy przed zemstą.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Nowości! Nowości!

Księgarni Ludowej

Lwów, ul. Szajnochy 1.

LANDESBERGER:
Slepa sprawiedliwość . . . Zł. 5·—
LUDWIG E.:
Ameryka w 2 tom. . . . Zł. 25·—
MIŚCINKIEWICZ:
Tajemnice ekranu . . . Zł. 9·—

Na prowincję wysyła się książki za doliczeniem porta.

Autobus wraz z pasażerami

wpadł do Pełtwi.

1 kobieta zabita, 4 osoby kontuzjowane i ranne.

Wczoraj, o godz. 6 wieczór, za rogatką Żółkiewską wpadł autobus do Pełtwi, przyczem poniosła śmierć jadąca w nim kobieta.

Był to autobus Politechniki, który codziennie dwukrotnie kursuje między Dublanami a Politechniką, przewożąc profesorów, studentów, oraz funkcjonarjuszy Akademji Rolniczej w Dublanach.

Wczoraj wieczór w autobusie znajdowało się 8 osób. W krytycznym momencie od strony Zboisk nadjechał inny autobus. Zdaje się, że szofer Stanisław Biały został oślepiony silnym reflektorem nadjeżdżającego autobusu, lub też z powodu defektu kierownicy wjechał w bok na barjerę mostu, którą przewrócił i sam spadł z wysokości 5 metrów do Pełtwi. Momentalnie światło zgasło i rozległy się jęki i przeraźliwe krzyki jadących. Przechodnie pośpieszyli z pomocą i pomogli ofiarom katastrofy wydobyć się z autobusu, który przodem zarył się w dnie Pełtwi. Okazało się wówczas, że 30-letnia żona szewca z Dublan, Z. Mańkowska, zmarła wskutek doznanych obrażeń, absolwentki Politechniki Hanna Trąpczyńska doznała potłuczenia na nosie i szczęce, Ewa Mazurkówna odniosła rany na nogach i rękach, szofer Biały został poraniony i kontuzjowany, oraz wójt z Dublan, J. Lachowski; doznał licznych kontuzji.

Na miejsce wypadku przybyła straż pożarna, oraz Pogotowie rat. Białego, jako najciężej kontuzjowanego odwieziono do szpitala, inni, po zaopatrzeniu, pozostali w opiece domowej.

Autobus pozostawiono na miejscu aż do przybycia komisji, która ustali przyczynę katastrofy.

Przed rozwiązaniem Rady miejs.

w Krakowie.

KRAKÓW. 26. listop. (tel. wł.) — W najbliższym czasie ma być rozwiązana w Krakowie Rada miejska, a komisarzem rządowym ma zostać obecny prezydent miasta Rolle.

Po miesięcy komisarz rządowy Rolle ma przejść na emeryturę, a w następstwie po nim zostać ma komisarzem dr. Kaplicki.

Wielki proces komunistyczny

w Siedlcach.

WARSZAWA. 26. listop. (tel. wł.) W Siedlcach rozpoczął się wczoraj proces przeciw 24 osobom, oskarżonym o przynależność do partji komunistycznej i działalność antypaństwową.

Podczas wczorajszej rozprawy doszło do dwu incydentów. Mianowicie jeden z oskarżonych, Głuszka, zauważywszy na sali sądowej urzędnika policji śledczej wzniósł okrzyk: „Precz z katem!“ który to okrzyk powtórzyli inni oskarżeni. — Do drugiego incydentu doszło w czasie przesłuchania oskarżonego Metery, który usiłował wygłosić przemówienie antypaństwowe. Rozprawa potrwa prawdopodobnie trzy dni.

Smierć służącej i dziewczynki pod kołami pociągu.

Na przejeździe kolejowym w Łodzi zdarzył się onegdaj straszny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć dwojga osób.

Mimo spuszczonego przed nadejściem pociągu szlabanu przy ul. Srebrzyńskiej jakaś kobieta z kilkuletnią dziewczynką, nie zważając na sygnały, usiłowała przebiedz tor.

W chwili gdy kobieta ta i dziecko znajdowały się na torze, nadjechał pociąg. Maszynista na widok kobiety z dzieckiem, przechodzących przez tor, usiłował zatrzymać parowóz, jednakże nie udało mu się zahamować na miejscu.

Pociąg udało się maszyniście zatrzymać dopiero po przejechaniu około 150 metrów, przyczem z pod kół wydobyto zmasakrowane zwłoki kobiety i dziewczynki, które pociąg wlókł za sobą na przestrzeni przeszło 100 metrów. Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził momentalną śmierć dwóch ofiar wskutek pęknięcia podstaw czaszek i zmiażdżenia klatek piersiowych.

Jak ustalono, zabitą kobietą jest 27-letnia Marja Kowalska, służąca u p. Szczepańskich, zabitą zaś dziewczynką 5-letnia Marja Szczepańska, która wraz ze służącą udała się do sklepu po bułki.

Zderzenie pociągów na stacji Łazy.

WARSZAWA. 26. listop. (tel. wł.) Wczoraj rano na stacji Łazy manewrujący pociąg zderzył się z wchodzącym na stację pociągiem towarowym. Skutkiem zderzenia rozbite zostały dwa wagony- cysterny, jeden wagon kryty węglarka. Wypadku z ludźmi nie było.

Al Capone aresztowany.



Amerykański król przestępców i herszt szeroko rozgałęzionej organizacji przemytników alkoholu, Al Capone, został w Chicago aresztowany. — Mimo licznych zbrodni, popełnionych przez niego i jego szajkę, policji nie udawało się dotąd uzyskać przekonywujących dowodów jego winy, wobec czego Al Capone żył swobodnie w swej luksusowej posiadłości w Kalifornji — o czem obszernie przed kilku dniami informowaliśmy.

Pomoc dla ubogich.

Uchwały Magistratu.

Na wczorajszej sesji Magistratu uchwalono m. in. rozpocząć z dniem 1. grudnia akcję rozdawnictwa ciepłej strawy dla najuboższej ludności Lwowa i wypłacić na ten cel Zarządowi Schroniska dla bezdomnych. Braci Albertynów zaliczki po 1.500 zł., podwyższyć opłaty za komórki w chłodni miejsk. z 8 na 10 zł. za 1 m. kw. a za haki w przedchłodni 35 gr. za dobę. Uchwalono dalej wydzierżawić Korpusowi Kadetów grunt miejski na Wólce o pow. 2 ha, na urządzenie pływalni, kortów tennisowych i strzelnicy małokalibrowej za czynszem 500 zł.

—o—

Hallo! - panie „władza“, niech pan nie przeszkadza!

Kiedy siostra Jana i Tomasza Goroniów znalazła sobie kawalera i wyprawiała zaręczyny, nawet kury zamarstynowskie były pijane, tyle pękło wtedy butelek „begie“ i „browaru“.

Cóż z tego, zapyta każdy, że gdzieś, na przedmieściu obchodzono zaręczyny.

Zwykła to rzecz.

Nawet w takich ciężkich, jak dziś czasach, nie warto o tem zaraz pisać, więc muszę zgóry uprzedzić, że nie o to chodzi. Chodzi o oryginalny i pedagogiczny fakt, co dzieje się, gdy zabardzo zapatrzy się ktoś w butelkę.

Otóż wskutek zapatrzenia się w butelkę pobili się dwaj ludzie, a raczej policjant i człowiek — nie znaczy to, by policjant nie był człowiekiem, ale chcę podkreślić, że ten człowiek, słabe i zwykłe śmiertelne stworzenie, „zmaglował“ autentyczną „władzę“.

Trudno wprost uwierzyć, jakim sposobem się to stało. Fakt, że stało się, choć przy wydatnej pomocy dębowej deski, wyłamanej z ubikacji, oznaczonej iloczynem cyfry — znanej w fizyce jako punkt zamarzania wody.

A było to tak:

Gdy po sutej libacji rodzina Goroniów szła na spoczynek, Jan i Tomasz udali się do miasta. Tu zaszczycili swemi osobami „Kawiarnię wenecką“, zwaną popularnie w gwarze przedmieścia „Wyrywaj“.

Oczywista nie wyszumiała im jeszcze z głowy wypita czysta i browar, to też zachowywali się w swoisty im sposób, to znaczy tak, że aż zwabili patrol policyjny.

Wiecie sami, że nie mogli się ucieszyć Goroniowie z tej wizyty, zwłaszcza, że każdy z nich bawił jednocześnie swoją „madmasel“.

A tu władza czepia się ich. Poprostu nie pozwala ucieszyć się z racji zaręczyn siostry. Rozumie się, znieść tego nie mogą, ani zrozumieć, dlaczego każą im zachowywać się cicho, gdy im dziś właśnie chce się krzyczeć.

Mówią nawet, choć może za głośno: „Panie władza, niech pan nie przeszkadza“ — naprożno, policja, jak policja, chce żeby było cicho. Wtedy to Jan Goroń, większy „kozak“ niż Tomasz, choć tylko siedm razy karany, wobec jedenastu brata, wyszedł na chwilę i wrócił — wrócił nie sam, lecz z deską dębową. — Podchodzi do najbliżej stojącego policjanta i bęc go po głowie.

Popłoch, zamieszanie, a Jan z deską, jak Samson z oślą szczęką bije winnych i niewinnych. Najwięcej ofiarował się do policjanta, który go uciszał. Zoperował więc „władzę“ tak dokumentnie, że władzy nie czuła ani w tylnych, ani w przednich miejscach i osiadł na laurach w Brygidkach.

Onegdaj, ukoronowaniem tej sławnej batalji była rozprawa sądowa. Jana ukarano ósmy raz, dostał tylko 4 miesiące więzienia, gdyż adwokat Billet Jan w swej krasomówczości dowiódł, że nawet widome znaki na ciele władzy, nie powinny obciążyć winowajców, tak, jak na to zasłużyli, gdyż były przyczyny radości rodziny Goroniów.

Tomasza uniewinniono i dzielą go nadal jeszcze dwie kary od fatalnej trzynastki.

Tajemnica głębin morskich

Błędnem jest pojęcie, jakoby badania głębin morskich były tylko przez nurków.

Nurkowie mogą się pogrążyć w głębinach morskich najwyżej do 150 m.

Dalej ciśnienie wody nie pozwala już na żadne prace. Do większych głębin używa się specjalnych aparatów, które wykonywują pracę ludzką precyzyjnie.

Wielkim środkiem pomocniczym jest termometr morski, zapomocą którego można badać temperaturę morza na wielkich głębokościach. Termometr ten znajduje się w gilzie, która wytrzymuje ciśnienie 1000 atmosfer.

Można więc nim mierzyć temperaturę na głębokości 10.000 m. nawet. Termometr ten jest tak dokładny, że wskazuje nawet setną część stopnia. Głównym jednak aparatem badaczy głębin morskich jest ołowianka. Ołowianka zwisa na drucie cienkim, grubości milimetra, zupełnie takim, jakie są w pianinie, czy fortepianie. Drut taki jest nadzwyczaj mocny. Może on unieść ciężar 200 kg.

Jak wygląda dno morskie?

Pośrodku oceanu Atlantyckiego, między Afryką a Ameryką Południową *wznoszą się na dnie morskim góry*, które są o wiele wyższe od Alp. — Z tych gór wyłaniają się nad powierzchnię morza S-ta Helena, Tristan da Cunha, St. Paul Rochs i wyspa Gougum. Obok tych gór na dnie morza rozciągają się głębokie doliny, które mają nieraz do 6.000 m. głębokości.

Największa z dotychczasowo zbadanych głębin wynosi 8.250 m.

Temperatura wody na głębokości kilometra pod równikiem wynosi 5 st. Pod 30 stopniem północnej szerokości już 10 st. Jak wynika więc z tego wody na równiku są nieco chłodniejsze.

Złota w wodach morskich jest bardzo niewiele. W jednym metrze sześciennym wody morskiej jest jedna czterechtysięczna część miligrama złota. — Wiadomość ta prawdopodobnie zmartwi wielu fantastów, którzy chcieliby na wodzie morskiej zarobić miljardy.

—o—

Przykład dla nas.

Niemieckie organizacje zawodowe w trosce o konsumentów i w celu zwalczenia ciężkiego kryzysu gospodarczego wydały odezwę, w której wzywają wszystkie organizacje w całem państwie, wszystkich konsumentów, by

zorganizowali wspólną walkę z nieuzasadnionemi wysokiemi kosztami utrzymania;

by współdziałały z kooperatywami wytwórców i spożywców;

popierali bezpośredni związek między rolnictwem, produkującym środki żywności, a ludnością spożywającą je;

by nieustanną kontrolą cen po sklepach na wsi i w mieście zabezpieczali się przed wyzyskiem.

by porównywali ceny kupna z cenami sprzedaży, aby zmniejszyć rozpiętość cen pośrednictwa i t. d. i t. d.,

w końcu, by masowo wciągano kobiety, uświadamiając je o wielkiej doniosłości współpracy w tem doniosłem dziele i wskazując źródła, gdzie towary nabyć można taniej.

W ten sposób niemieckie organizacje zawodowe starają się wpłynąć na ożywienie gospodarstwa i usunięcie kryzysu, który jest kryzysem konsumcji. Ożywienie konsumcji przez obniżenie cen towarów ożywi produkcję, zapotrzebowanie rąk do pracy.

Kronika.

Lwów, dnia 26 listopada 1930.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Fiołek z Montmartre“.

Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Aida“.

Piątek. Przedstawienie zawieszone z powodu generalnej próby z „Kordjana“.

Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „KORDJAN“ J. Słowackiego w inscenizacji L. Schillera. (Przedstawienie uroczyste ku uczczeniu 100-ej rocznicy Powstania Listopadowego). Premjera.

Niedziela, o godz. 3.30 popoł. „Fjołek z Montmartre“. (Ceny zniżone).

Niedziela, o godz. 7.30 wiecz. „Aida“.

—o—

REPERTUAR TEATRU ROZMAITOŚCI:

Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Dorota Angermann“.

Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Dorota Angermann“.

Piątek, o godz. 7.30 wiecz. „Dzwony z Corneville“. (Premjera).

Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Dzwony z Corneville“.

Niedziela, o godz. 3.30 popoł. „Dzielny wojak Szwejk“. (Ceny zniżone).

Niedziela, o godz. 7.30 wiecz. „Dorota Angermann“.

—o—

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Perfumy mojej żony“.

Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Perfumy mojej żony“.

Piątek, o godz. 7.30 wiecz. „Perfumy mojej żony“.

Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Perfumy mojej żony“.

Niedziela, o godz. 7.30 wiecz. „Perfumy mojej żony“.

Niedziela, o godz. 3.30 popoł. „Pierwsza pani Selby“. (Ceny zniżone).

—o—

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI:

Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Ciotka Karola“.

Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Opiekuj się Amelją“. (Premjera). Zniżki ważne.

Piątek, o godz. 7.30 wiecz. „Opiekuj się Amelją“. Zniżki ważne.

———

NA UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE „KORDJANA“ w teatrze Wielkim dyrekcja ułatwia udziela poszczególnym zakładom naukowym znacznych zniżek. Zgłoszenia odnośne przyjmuje sekretarjat w gmachu teatru Wielkiego codziennie od godz. 10—1 przedpołudniem.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI w piątek rozpoczyna doskonały utwór Planquette'a „Dzwony z Corneville“.

DZIŚ OSTATNI TANI DZIEŃ w NOWOŚCIACH, a zarazem ostatnie przedstawienie „Ciotki Karola“, wesołej farsy Brandona, z M. Tatrzańskim w roli cioci.

„OPIEKUJ SIĘ AMELJĄ...“ farsa J. Feydeau, tryskająca humorem, daną będzie po raz pierwszy w teatrze Nowości w czwartek, dnia 27 b. m. z dyr. L. Czarnowskim, Guttnerem, Tatrzańskim, Czarnowską, Czajkowską na czele.

———

REDUKCJA CEN NA GARDEROBĘ MĘSKĄ NA CZASIE. Zgodnie z ogłoszoną zniżką cen materjałów sukiennych, zawiadamia Firma A. Wittels, Składy Tekstylne we Lwowie, ul. Rutowskiego 7, naprzeciw Katedry, że dostarcza wykwintną garderobę męską do miary z pierwszorzędnych materjałów Bielskich w następujących cenach:

1) ubranie marynarkowe zgrzebne zł. 150. 2) ubranie wizytowe zł. 170. 3) raglan jesienny zł. 160. 4) wierzch futrzany miastowy zł. 200, 5) palto zimowe na watalinie zł. 200. 6) smoking z crepy wełnianej zł. 220 i t. d.

Firma Wittels, Składy Tekstylne we Lwowie, ul. Rutowskiego 7. otrzymała na bieżący sezon ostatnie nowości materjałów sukiennych na płaszcze damskie, kostjumy i suknie, które sprzedaje po cenach bardzo przystępnych, a to na skutek poczynionych przez tęże firmę ostatnio korzystnych zakupów we fabrykach Bielskich.

———

LICYTACYJNA SPRZEDAŻ WYBRAKOWANYCH KONI WOJSKOWYCH, w liczbie kilkunastu, odbędzie się w piątek, dnia 28 listopada b. r., o godz. 8 rano, na targowicy końskiej koło miejskiej rzeźni we Lwowie.

W licytacji mogą wziąć udział wszyscy obywatele, nie pozbawieni prawa zawierania umów.

NAGŁY ZGON BEZDOMNEGO. W piwnicy realności przy ul. Wałowej 11 a, zmarł nagle 50-letni tragarz Franciszek Słomka, bezdomny, który tam szukał schronienia. Zwłoki nieszczęśliwego odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

ZACZADZENIE DOZORCY NOCNEGO. Stefan Korniak, zam. w Lewandówce, strzegł w nocy nowobudujący się dom Wład. Ryglana, przy ul. Bocznej Na Błonie 20. Wczoraj, znużony czuwaniem, zdrzemnął się przy palącym się koksie i uległ zaczadzeniu. Rano znaleziono go leżącego w stanie nieprzytomnym. Wezwane Pogotowie rat. odwiozło go w stanie groźnym do szpitala.

KOCHLIWY SŁUŻBODAWCA. Wiktorja Neubug doniosła policji, że służbodawca jej, Filip Arnold, właściciel restauracji przy ul. Króla Leszczyńskiego, nagabywał ją stale, wczoraj zaś w nocy po zamknięciu lokalu usiłował ją ją zgwałcić.

CZYJ PAS TRANSMISYJNY? W październiku b. r. wydział śl. zakwestjonował około 3 m. pasa transmisyjnego, szerokości 5 cm., prawdopodobnie pochodzącego z kradzieży. Osoby, którym skradziono podobne pasy, mogą agnoskować go w policji.

LATARNIA OFIARĄ NIEOSTROŻNEJ JAZDY. Adolf Freyman, zam. przy pl. Krakowskim l. 28, jadąc ul. Trybunalską, zawadził o latarnię, którą przewrócił, wyrządzając szkodę około 100 zł. Policja pociągnęła do odpowiedzialności Freymana za nieostrożną jazdę.

ARESZTOWANIA ZA JAZDĘ NA „GAPĘ“. Za przejazd koleją bez biletów zostali osadzeni w Areszcie Antoni Kokotka z Czerlan, Michał Dacko z Stawczan, Abraham Brandes bez stałego miejsca zamieszkania, oraz Wilhelm Szydłowski ze Lwowa.

POŚREDNICZKA POŁŚWIATKA. 30-letnia Elżbieta Prodlisz (Leona Sapiehy 26), została aresztowana za stręczenie do nierządu.

KRADZIEŻ MIESZKANIOWA. Niewykryty na razie sprawca po wyważeniu drzwi dostał się do mieszkania Ignacego Seligmana, przy ul. Sobińskiego 5, skąd skradł 2 ubrania męskie, smoking, 2 kapelusze, walizkę skórzaną, oraz srebrne nakrycia na 6 osób, łącznej wartości 1.570 zł.

RODZINNE PORACHUNKI. Józef Symczyszyn, zam. przy ul. Tarnowskiego 68, oskarżył w policji matkę swą i szwagra, Jana Rudnickiego, którzy pobili go do utraty przytomności.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO. W V komisarjacie zdeponował Samuel Birnbaum znaleziony kosz, zawierający 2 chusteczki, kawałek płótna i dwa stare worki.

Mendel Schor zgubił wtórniki kolejowe firmy „Łaknopol“, Florjan Pirański zgubił kartę zastawniczą M. Z. Z., zaś Samuel Birnbaum zgubił kartę zastawniczą.

ARESZTOWANIA ZA KRADZIEŻE. W związku z kradzieżą dwu waliz. zawierających gotówkę i akcje wartości 3.500 dol., na szkodę I. Maschlera z Wiednia, aresztowała policja: Pawła Pawłowskiego z Zamarstynowa, Edwarda Langera z Kleparowa, Michała Czajkowskiego, bez stałego miejsca zamieszkania, Marjana Sąsiada (Pełtewna 43), Józefa Podgórskiego (Żółkiewska 48), Macieja Martyniszyna oraz Helenę Dziedzińską (Pełtewna 43).

Mieczysław Asztabski i Julja Szczepanowska zostali aresztowani za kradzieże, zaś Wład. Huńka, Mikołaj Turek i Stanisław Martyniak za wałęsanie się po ul. 29 Listopada w celach kradzieży.

Trup noworodka na polu.

W Strzeliskach Starych, koło Bóbrki, przechodząca przez pole tamtejsza gospodyni Ahafja Mełech, znalazła zwłoki noworodka płci żeńskiej, podrzucone przez nieznaną matkę. Na szyji noworodka znaleziono ślady uduszenia. Poszukiwania za dzieciobójczynią pozostały na razie bez wyniku.

Program radjowy.

ŚRODA, dnia 26 listopada 1930.

11.58 Retr. sygn. czasu z Obs. Astr.
12.05 Koncert z płyt gramof.
15.50 Transm. z Warszawy: Radjokronika — wygłosi dr. Marjan Stępowski.
16.15 Tr. z Warszawy: 1. Kwadrans dla najmłodszych: opowiadanie Ant. Bogusławskiego p. t. „Sto lat temu w listopadzie“.
2. Program dla dzieci starszych: feljeton H. Mościckiego p. t. „Z dziecinnych lat Mickiewicza“.
16.45 Arje Moniuszki i Żelenskiego do słów Mickiewicza.
1.45 Transm. z Warszawy: konc. ork. Pol. Radja.
18.45 Rozmaitości.
19.25 Konc. z płyt gramof.
19.35 Pogadanka liter. p. Idy Wieniewskiej.
19.50 Koncert z płyt gramof.
20.00 Transm. z Warszawy: „Kwadrans buchaltera“ — wygłosi p. Szyller.
20.15 Feljeton muzyczny.
20.30 Koncert symf. Pol. Tow. Muz. pod dyr. dr. Adama Sołtysa. — W przerwie tr. z Warszawy: Kwadrans literacki. Sześć przypowieści Adama Mickiewicza.
22.00 Transm. z Warszawy: Red. Roman Zrębowicz wygłosi feljeton pt. „Poeta i prorok“.
22.15 Koncert lwowskich mandol. „Hejnał“.
22.50 Transm. komun. z Warszawy.
23.00 Transm. muzyki tan. z Warszawy.

———

CZWARTEK, dnia 27 listopada 1930.

11.58 Retr. sygn. czasu z Obs. Astr.
12.05 Koncert z płyt gramof.
12.35 Transm. z Warszawy: 7-my koncert szkolny z Filharmonji Warsz.
15.50 Transm. odczytu rząd. z Warszawy.
16.15 Koncert z płyt gramof.
17.15 „Forma obchodów uroczystych w Polsce i zagranicą“ — wygłosi prof. Adam Fischer.
17.45 Koncert ork. salonow. pod dyr. T. Seredyńskiego.
18.45 Rozmaitości.
19.10 Transm. giełdy roln. z Warszawy.
19.25 Wesołe monologi w wyk. T. Kosteckiego.
19.35 Transm. Pras. Dzien. Radj. z Warszawy.
19.55 Koncert z płyt gramof.
20.00 Transm. z Warszawy: felj. pt. „Pokolenie Piasta“ — wygłosi red. Zdzisław Dębicki.
20.30 Transm. muzyki lekkiej z Warszawy.
21.30 Transm. z Wilna: Słuchowisko: „Legjon“ St. Wyspiańskiego (2 fragmenty).
22.15 Tr. z Warszawy recitalu wiolonczelowego T. Michałowicza.
22.50 Tr. komunikatów z Warszawy.
23.00 Muzyka tan., tr. z Warszawy.

Sport.

ZAPRAWA ZIMOWA DLA SPORTOWCÓW ROBOTNIKÓW. Lwowski Rob. Sport. Kom. Okr. organizuje zaprawę zimową dla klubów należących do RSKO. Zaprawa będzie prowadzoną na sali XI. gimnazjum, przy ul. Zadwórzańskiej, róg Szymonowiczów, w dniach: środa od godz. 19—21 i w piątek od godz. 19.30 do 21, dla mężczyzn; w poniedziałki od godz. 18—20 i piątki od godz. 18—19.30 dla kobiet.

Wzywa się wszystkie Rob. Kl. Sport. do licznego zgłaszania swych członków i członkiń wszystkich sekcyj, wprost do instruktora w dniach i godzinach wyżej wymienionych. — Zaś ci, którzy z różnych powodów w podanych terminach zgłosić się nie mogą, zechcą o tem zawiadomić swój klub.

ORGANIZACJA GIER RUCHOWYCH. Rob. Kl. Sport. przystępuje do organizacji sekcji gier ruchowych dla mężczyzn i kobiet (siatkówka, koszykówka, bazena itp.). Wszelkich informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia kierownik gimnastyczny przed rozpoczęciem ćwiczeń w sali gimnazjum XI., ul. Zadwórzańska, róg ul. Szymonowiczów.

ZEBRANIE RSKO. odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm., o godz. 19-tej ul. Rutowskiego 23, II p. Obecność wszystkich konieczna.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Głos serca“ (polski film dźwiękowy z Romanowną).
CHIMERA: Reporter z Wieczorniaka.
FATAMORGANA: „Rycerze miłości“.
OAZA: „Gehenna pasierbicy“.
SPLENDID: „Trzynasty przysięgły“.
CASINO: „Student z Sztoholmu“ (dźwięk.).
GRAŻYNA: „Walc miłości“ (dźwiękowy).
KOPERNIK: „Parada Paramountu“ (film dźwiękowy w języku polskim).
LUNA: „Głupi August z cyrku Romanelli“.
LEW: „Na ławie hańby“ — „Jaka zbrodnia jest większa, z miłości czy z rozkazu“ (dźwiękowy).
MARYIENKA: „Parada Paramountu“ (film dźwiękowy w języku polskim).
OAZA: „Trujące usta“.
PALACE: „Niebezpieczny romans“ z Betty Amani i Bog. Samborskim.
PASAŻ: „Złoto pustyni“ i dodatek dźwięk.
PAN: „W nocnym lokalu“.
PROMIEŃ: „Córka Szatana“, oraz „Panienka z objektywem“.
RAJ: „Warta nocna“ (dźwiękowy).
STYLOWY: „Wiosenna miłość“ oraz „Tom Mix“.
UCIECHA: „Asfalt“.

—o—

Wiadomości z kraju.

ZBIEGLI POMIMO OSTRZELIWANIA. Posterunkowy Wiktor Głowacki, patrolując w okolicy Sambora, natknął się na 4 włamywaczy, którzy uchodzili wraz z łupem. Głowacki strzelił za uciekającymi 8 razy z rewolweru. — Strzały chybiły, złodzieje zbiegli.

SZKODA 100.000 ZŁ. WYRZĄDZONA POŻAREM. W Gdyczynie, koło Brzozowa, onegdaj wybuchł pożar w zabudowaniach Franciszka Trzcińskiego, przyczem spaliła się stodoła wraz ze zbiorami i narzędziami rolniczemi. Szkoda wynosi około 100.000 zł. Przyczyny pożaru nie zdołano ustalić.

Nowość! Nowość!
R. ROLAND
MAHATMA GANDHI
CENA zł 6·—
DO NABYCIA W KSIĘGARNI LUDOWEJ,
Lwów, ul. Szajnochy 2.

Kącik humoru.

TRZYNASTKA.

Gospodyni domu woła z przerażeniem:

— Ach, okropność! Jest nas trzynaścioro przy stole!

Na to jeden z gości odzywa się.

— Niech się pani uspokoi... ja będę jadł za dwóch.

———

TRAFNA ODPOWIEDŹ.

Alchemik Jan Aureliusz Augurelli, który żył w pierwszej połowie XVI wieku, napisał wiersz na temat sztuki alchemicznej, umiejącej wytwarzać złoto. Wiersz ten z odpowiednią dedykacją przesłał autor ówczesnemu Papieżowi Leonowi X. W odpowiedzi na to przesłał Papież Augurilli'emu pięknie wyhaftowany worek, do którego załączył pismo następującej treści: „Człowiek, który umie wytwarzać złoto, nie potrzebuje niczego więcej, jak dobrej, solidnej roboty worek, by je w nim przechować“.

———

FATALNY TELEGRAM.

Pewien pastor wiejski wyjechał do stolicy, celem zamówienia obrazu do kościoła. Przybywszy na miejsce, zapomniał nieborak, jaka ma być wielkość płótna, gdyż obraz był przeznaczony do głównego ołtarza. Telegrafuje więc do domu o podanie mu wymiarów, opłacając zarazem oczekiwaną odpowiedź. Pani pastorowa, chcąc wykorzystać okazję, przesyła odpowiedź tej treści: „Urodził się nam syn, dwa metry długi, jeden metr szeroki...“

Biedny pastor, po otrzymaniu telegramu, padł nieprzytomny.

—o—



— Czy nie zechciałby się pan trochę posunąć?

Ogłoszenia

MŁODA inteligentna osoba szuka zajęcia jako zarządczyni, towarzyszka w solidnym domu. Zgłoszenia pod „Sumienna“ w Adm. „Dz. Lud.“

GEORG FINK
JESTEM GŁODNY
Rewelacyjna powieść z życia proletarjatu.
— Cena 8 Zł. —
Do nabycia:
w KSIĘGARNI LUDOWEJ
Lwów, ul. Szajnochy 2.

CHOROBY PŁUC
Gruźlica jest nieubłaganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku, kosi miljony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych i bronchitu, uporczywego kaszlu i t. p. stosują pp. lekarze
„Balsam Thiocolan-Age“
GĄSECKIEGO,
który, ułatwiając wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Używa się za poradą lekarza.
SPRZEDAJĄ APTEKI.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz m/m 1 szpaltowy szer. 37 m/m za tekstem . . . —.15 gr.
" " " " " " 74 " nadesłane . . . —.40 "
" " " " " " " " w tekście, kronika . . . —.70 "
" " " " " " " " po kronice . . . —.55 "
" " " " " " " " na 1-szej stronie . . . —.80 "

Cała strona za tekstem . . . 560·— zł.
Pół strony . . . 250·— "
Ćwierć strony . . . 130·— "
Cała strona w tekście . . . 700·— "
Cała pierwsza strona pod nagłówkiem . . . 1000·— "

Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej.

Redaktor odp.: JULJAN RYCHLEWSKI

Z drukarni L. S. T. W. Lwów, ul. Leona Sapiehy 77, tel. 4-96.